

DOI: 10.31648/PW.7653

MIKOŁAJ BANASZKIEWICZ

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1347-1349>

Jagiellonian University

ODBIÓR GAZETY „NOWOJE WRIEMIA” (1868-1871) W IMPERIUM ROSYJSKIM. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW RECEPCJI PRASY W EPOCE WIELKICH REFORM¹

**The reception of the newspaper “Novoe Vremya” (1868-1871)
in the Russian Empire.**

**A contribution to the history of press reception
in the era of great reforms**

ABSTRACT: The article deals with the newspaper “Novoe Vremya” in the first years of its existence (1868-1871), when its editor-publisher Adam Honory Kirkor (1819-1886) set the tone. The subject of this article is the reputation of “Novoe Vremya” as an organ representing Polish interests in Russia. Discourse analysis method was used in the research. The basis of the source material are the yearbooks of the newspaper, additionally the Polish press was used. The conclusions of the study demonstrate a strong identification of “Novoe Vremya” with Polishness, perceived by the tsarist and the Russian public opinion as a cultural force preventing an effective unification of the lands of the former Grand Duchy of Lithuania with the Russian Empire. At the same time, the relatively low readership and recognition of the newspaper in Polish circles are shown.

KEYWORDS: Adam Honory Kirkor, Novoye Vremya, era of the great reforms, Russo-Polish relations, press, the Russian Empire

1. „Nowoje Wriemia”: wizerunek i skojarzenia potoczne

Badania nad rosyjską prasą codzienną epoki wielkich reform wciąż znajdują się w fazie początkowej. Dotyczy to wszystkich bez mała tytułów, niezależnie od profilu ideowego. Niektóre spośród nich – ze względu na „długowieczność” czy przemożny wpływ na kształtującą się opinię publiczną – pozostawiły trwałe ślad w pamięci. Inne uległy zapomnieniu, nawet jeśli przerwanie ich istnienia nie wynikało

¹ This research was supported by the Russian Science Foundation. The grant No. 19-18-00073 “National Identity in the Imperial Politics of Memory: History of The Grand Duchy of Lithuania and the Polish-Lithuanian State in Historiography and Social Thought of the 19th-20th Centuries”.

z miałkości publicystyki, lecz z powodów administracyjnych albo rozminięcia się z oczekiwaniami czytelników. W artykule będzie mowa o gazecie „Nowoje Wriemia” łączącej opisane wyżej przeciwstawne losy. Ściślej: przedmiot naszego zainteresowania stanowi zakończony niepowodzeniem kilkuletni okres inauguracyjny jej funkcjonowania. Czy warto w ogóle sięgać do tego epizodu? Z pewnością tak, gdyż niepowodzenie na „rynku idei” wiele mówi o nastrojach społecznych w dobie postyczeniowej, a lata 60. i 70. XIX w. pozostawały dla kolejnych pokoleń częścią żywego doświadczenia historycznego.

Pierwsze lata istnienia gazety „Nowoje Wriemia” to temat niemal całkowicie zapoznany; opracowania traktują o nich ogólnikowo (Sonina 2004, 68-72; Frączek 2013, 105, 112-115; Gribanovskaya 2017, 45-49). Paradoksalnie więc jeden z najbardziej rozpoznawalnych rosyjskich organów prasowych XIX-XX w. ciągle skrywa tajemnicę dotyczącą linii programowej, jakże odmiennej od potocznego skojarzenia. W pamięci zbiorowej Polaków i Rosjan tytuł dziennika kojarzy się bowiem z Aleksiejem S. Suworinem (1834-1912) i wzrastającym w siłę rosyjskim monarchicznym nacjonalizmem. Nie miejsce tu, by przedstawiać ewolucję poglądów i postaw słynnego wydawcy i publicysty, który wszak w początkach swojej drogi reprezentował ideały liberalne (Dinershteyn 1998, 21-54). Nie ulega przecież wątpliwości, że dla zamieszkujących Rosję Polaków początku XX w. – i niebezzasadnie – „Nowoje Wriemia” to synonim „suworinowszczyzny”, czyli prasy polakożercej (Petrani 1969, 356).

Sięgnięcie do pierwszych roczników gazety zadaje kłam powyższemu skojarzeniu. Co równie ważne, w polemikach prasowych końca lat 60. i początku 70. etykietowano ją jako organ sprzyjający polskości. Wobec skąpego materiału memuariystycznego i niedostatecznego rozpoznania rękopiśmiennego materiału epistolograficznego opinii i oceny innych rosyjskich gazet stanowią cenne źródło informacji o tym, jak sytuowano „Nowoje Wriemia” u zarania. Zaprezentowaną poniżej analizę i płynące z niej wnioski można traktować komplementarnie z obecnym w najnowszej polskiej literaturze historycznej ujęciem, lokującym tę gazetę na płaszczyźnie sporów o społeczny wymiar modernizacji rosyjskiej (Banaszkiewicz | Kotov 2021, 200-201 i n.).

Najpierw wszakże warto ustalić, jakie znaczenie przydawano gazecie w kręgach polskich. Pełną odpowiedź na to pytanie może przynieść tylko szeroko zakrojona kwerenda w ówczesnej prasie polskiej, zaborowej i emigracyjnej, a także w źródłach pochodzenia osobistego. Wydaje się jednak, że miarodajne pod tym względem (i wielce zastanawiające w kontekście oddziaływania publicystyki rosyjskiej na tematy podejmowane w prasie polskiej) są opublikowane nekrologi i artykuły wspomnieniowe o twórcy przedsięwzięcia – Adamie Honorym Kirkorze (1818-1886). Można jeszcze przyjąć bez zdziwienia, że najważniejsze dzienniki Galicji Zachodniej nie napomknęły o najistotniejszym epizodzie jego działalności wydawniczej („Czas” 1886, nr 271, 2; „Nowa Reforma” 1886, nr 270, 2). Osobliwe jednak, iż żaden

z najważniejszych periodyków zaboru rosyjskiego nie potrafił właściwie ulokować w czasie redaktorsko-wydawniczej aktywności Kirkora w Petersburgu („*Gazeta Warszawska*” 1886, nr 265A, 1; „*Kłoso*” 1886, nr 1120, s. 391.); najbardziej razi to w przypadku „*Ateneum*” (1886, z. 12, 75-76), którego wydawca – Włodzimierz Spasowicz (1829-1906), dobrze znał tamtejszy świat dziennikarski i zmarłego. Jedyne z tygodnika „*Prawda*” (1886, nr 49, 588) można się było dowiedzieć, że „*Nowoje Wriemia*” reprezentowało „dążności sympatyczne dla Polaków”. Do jeszcze większej konfuzji przywodzi nadnewski „*Kraj*”, w którym najpierw przypisywano Kirkorowi założenie gazety o innym tytule (1886, nr 46, 8), następnie obstawano przy błędnych (1864-1868) latach wydawania „*Nowoje Wriemia*” („*Przeгляд Literacki. Dodatek do Kraju*” 1886, nr 51, 7). Najcelniej o kierunku ideowym i zasługach dziennika wypowiedziano się w polskim organie prasowym zaboru pruskiego („*Dziennik Poznański*” 1886, nr 273, 2). Rekapitulując: mimo upływu ledwie kilkunastu lat od wydawania przez Kirkora ogólnorosyjskiego dziennika, uchodzącego za obrońcę polskich interesów, wiedza o tym wśród Polaków miała charakter szczątkowy.

2. „Polska gazeta wydawana w Petersburgu”

Krępująca etykieta nastawionej antyrosyjsko gazety rosyjskojęzycznej spowodowała redakcję „*Nowoje Wriemia*” do zdecydowanej reakcji już w pierwszych miesiącach istnienia. Pretekstu do wszczęcia dyskusji na ten temat dostarczył głośny artykuł C. de Mazade’a w „*Revue des deux Mondes*”, traktujący o podziałach „partyjnych” w Rosji po zamachu Karakozowa (1866). Komentując wywody francuskiego publicyisty, redakcja zauważała, że „patentowani patrioci” z każdej odrębnej opinii czynią zarzut buntu i zdrady. Wymieniała też swoich głównych antagonistów: „*Moskowskije Wiedomosti*”, redagowane przez M. N. Katkowa i P. M. Leontjewa oraz „*Gołos*”, redagowany przez A. A. Krajewskiego, pragnących odgrywać rolę „patriotycznego dyktatora” („*Nowoje Wriemia*” [dalej: NW] 1868, nr 66; jeśli nie podano inaczej omówienia i cytaty pochodzą z artykułów wstępnych na s. 1).

„*Nasza gazeta nie jest polska, lecz rosyjska i nie zamierza być nigdy nierosyjska*” – obwieszczała redakcja w innym numerze, by zaraz dodać, że reprezentuje ona odrębny pogląd na kwestię polską. Różnica miała dotyczyć nie tyle celów polityki rosyjskiej, ile sposobów ich osiągnięcia. Dziennik zapewniał, że „szczerze pragnie pokojowego i trwałego zespolenia się dwóch wrogich dotąd względem siebie narodowości słowiańskich”. Krytykę strategii proponowanej przez oponentów motywował względami sprawiedliwości. Jednocześnie apelował do Rosjan o wspianiałość w momencie, gdy „los dał [im] zdecydowaną przewagę w tysiącletniej walce z Polakami” (NW 1868, nr 76). Upominał się też o wyważenie opinii, przy czym odnosił

to zarówno do gazet rosyjskich, jak i polskich, wydawanych poza granicami zaboru rosyjskiego. Skrajność tych pierwszych określał jako „jurodstwo siły”, radykalizm tych drugich – jako „jurodstwo bezsilności”. Reprezentantów obu stron nazywał „zaślepienymi dzikusami patriotyzmu” (NW 1868, nr 157, 1-2).

Spory wokół afiliacji „partyjnych” uległy wzmożeniu, gdy rozstrzygały się finansowe losy przedsięwzięcia wydawniczego Kirkora. W jednym z artykułów „Nowoje Wriemia” sformułowało zarzuty wobec swoich przeciwników; tym razem zaliczono do nich także „Birżewyje Wiedomości”, redagowane przez K. W. Trubnikowa. Najważniejsze z nich to: „doprowadzona do fanatyzmu nietolerancja religijna i narodowa” i podtrzymywanie w społeczeństwie stanu napięcia poprzez nieustające oskarżenia (w domyśle – pod adresem Polaków) o zdradę państwową i intrygi (NW 1870, nr 15). We wszczętej ponownie dyskusji „Nowoje Wriemia” obwiniało adwersarzy o prowadzenie „walki z mitycznymi wrogami” i o „systematyczną deprawację opinii społeczeństwa” (NW 1870, nr 25).

Początek epoki wielkich reform – wyjaśniało „Nowoje Wriemia” – nie stwarzał podstaw do ukształtowania się w społeczeństwie postaw wrogich innym narodowościom; przeciwnie: prawa narodowości były respektowane jako część większej całości – praw człowieka. Odwrócenie tej tendencji to konsekwencja powstania 1863 r., które doprowadziło do gwałtownego wzrostu rosyjskich uczuć patriotycznych. Pseudonacjonałisci – podsumowywała wywód gazeta – wciąż podtrzymują w opinii publicznej rozbudzone wtedy namiętności i egzaltację, gdyż dzięki temu zachowują na nią wpływ (NW 1870, nr 63).

„Nowoje Wriemia” oponowało przeciwko dyktatowi tzw. partii narodowej, twierdząc, że instrumentalizuje ona ideę narodową. Uosabiać ją może tylko ktoś, kto rozumie, iż „siła narodów skrywa się nie w ich rozdźwiękach, a w ludzkich stosunkach wzajemnych i braterstwie” – konstatowało sentencjonalnie (NW 1870, nr 81). Z kolei w artykule zamykającym debatę odwoływało się do wielkoduszności narodu rosyjskiego, który „nie będzie piętnować całej narodowości haniebnym imieniem zdrady tylko za to, że pośród niej znalazły się wzburzone szumowiny i zgnite plewy” (NW 1870, nr 92). Jak widać, potępienie powstania styczniowego współistniało w publicystyce gazety z obroną autonomii nie tyle regionów, ile raczej mniejszości narodowych. Nie przeciwstawiała się ona centralizacji jako takiej, podważała natomiast dążenie do jedności na drodze represji i przemocy (NW 1870, nr 97).

3. „Nowoje Wriemia wobec kwestii polskiej

Jakie odbicie na łamach „Nowoje Wriemia” znalazła polityka zruszczenia (политика обрусения) zachodnich okrain? Gazeta zwracała uwagę, iż siła uczuć nie przekłada się automatycznie na praktyczny system postępowania (NW 1868, nr 8).

Ostrej krytyce poddała koncepcję przymusowej konwersji katolików na prawosławie z pomocą administracji i sił porządkowych (NW 1868, nr 41). Zdecydowanie sprzeciwiała się także łączeniu postulatów depolonizacji i dekatolizacji Kraju Zachodniego z oczekiwaniem wyrzeczenia się przez kolejne pokolenie Polaków pamięci o przodkach (NW 1868, nr 91). W ogóle wypowiadała się negatywnie o gwałtownych metodach, uderzających w ekonomiczne, religijne i moralne podstawy życia ludzi. Optowała natomiast za stopniowymi reformami (NW 1868, nr 118). Istotę tych ostatnich upatrywała w równouprawnieniu wszystkich mieszkańców guberni zachodnich (NW 1868, nr 220, s. 2).

„*Nowoje Wriemia*” krytykowało antypolskie regulacje w guberniach zachodnich przewidziane na kilkadziesiąt lat (NW 1869, nr 199, s. 2). Porównując państwo do organizmu, wskazywało ono, że jego siła wymaga nieskrępowanego rozwoju poszczególnych części. Dlatego też – konkludowało – jakkolwiek pełne zjednoczenie narodowości jest pożądane, to może się dokonać tylko po upływie stuleci (NW 1870, nr 42). Na przykładzie Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii gazeta dowodziła, że jedności państwa najbardziej sprzyjają wspólne ustawodawstwo dla całego obszaru, równość obywatelska, wreszcie solidarność wszystkich grup ludności w życiu ekonomicznym państwa. I to na tych zasadach powinien opierać się program asymilacji, który gotów był poprzeć petersburski dziennik, odmawiający udziału w „dzikich bachanaliach ludzi, owładniętych pseudo-patriotycznymi halucynacjami” (NW 1870, nr 85).

Krytyka rusyfikatorskich zapędów administracji (zwłaszcza niższego szczebla) w Kraju Zachodnim to stale przewijający się motyw publicystyki „*Nowoje Wriemia*”. W opinii gazety radykalizm części urzędników i działaczy, powołujących się na interesy prawosławia i państwa rosyjskiego, wzmacniał elementy rewolucyjne (NW 1868, nr 73, 2). Bezpardonową charakterystykę tej grupy dał dziennik w ostatnich miesiącach swojego istnienia (NW 1870, nr 297). Podsumowanie stanowiska gazety zawierało się w konstatacji, że zapał patriotyczny przywiódł rzeczonych urzędników do samowoli, co zaszkodziło sprawie rosyjskiej w oczach poszkodowanych (NW 1871, nr 20).

* * *

Sprawę polską „*Nowoje Wriemia*” eksponowało także w wymiarze społecznym. Głównym przedmiotem zainteresowania gazety były gubernie zachodnie, traktowane jako byt całkowicie odrębny od Królestwa Polskiego, czym zresztą podpadała tak koroniarzom jak „zakordonowej” polskiej opinii publicznej. Dziennik protestował przeciwko negatywnemu wizerunkowi polskiego ziemiaństwa na tych obszarach. Z pretensją odzywał się o tzw. działaczach chłopskich, którzy „zaczęli trąbić wszem i wobec, że każdy polski pan to barbarzyńca, grabieżca i kat dla swoich chłopów”.

Gazeta zarzucała większości tytułów prasowych bezkrytyczne propagowanie takiego obrazu (NW 1869, nr 19).

„Nowoje Wriemia” podkreślało wkład szlachty guberni zachodnich w likwidację poddaństwa. Postawę tę wywodziło ze schyłkowego okresu Rzeczypospolitej (aluzja do Konstytucji 3 maja), gdy „myśl ta już ziszczała się w czyn, ale z powodu niezależnych okoliczności nie mogła przynieść rzeczywistego pożytku” (NW 1869, nr 29). Charakteryzując rosyjską reformę chłopską, oceniało, że z powodu powstania 1863 r. zniesienie poddaństwa w guberniach zachodnich przekształciło się z kwestii ekonomicznej w polityczną. To zaś, zdaniem „Nowoje Wriemia”, zagrażało ugruntowaniu się pojęć o prawie własności (NW 1870, nr 8).

Znamienne, że społeczny wymiar polityki imperium na zachodniej okrainie był głównym tematem w ostatnim numerze dziennika, w którym w nieogłędnych sformułowaniach poddano krytyce dotychczasowe posunięcia władz, gdyż „z powodu jakiejś dziwnej nieprzezorności” miały doprowadzić one do „gospodarczego spustoszenia kraju”. Ostrzeżeniem przed całkowitą degradacją gospodarczą tego obszaru towarzyszyły przestrogi, że zabiegi zmierzające do wyłączenia polskiego ziemiaństwa sprowadzają na imperium niebezpieczeństwo – pojawienie się proletariatu (NW 1871, nr 27).

Redakcja wymieniała wśród zagrożonych proletaryzacją urzędników-katolików zwolnionych ze służby, byłych dzierżawców majątków (oraz zatrudnione przez nich osoby), klasę dworzan nieosiadłych, wreszcie stutysięczną rzeszę „młodych ludzi, którzy dobrowolnie powrócili [opuściwszy] bandy” (NW 1868, nr 36, 1-2). W opinii „Nowoje Wriemia” do „karygodnych działań” pcha proletariuszy (w domyśle: Polaków) poczucie bezsilności i bezużyteczności, a nie motywacje polityczne. Dlatego też prześladowanie ich to droga donikąd (NW 1869, nr 212). Jako środek zaradczy rekomendował on kształcenie rzemieślniczo-techniczne, dające duże szanse pracy zarobkowej i odciągające od rozważań na tematy polityczne (W 1869, nr 216, 1-2).

* * *

Ważny kontekst dla publicystyki „Nowoje Wriemia” w sprawie polskiej tworzyła przyszłość słowiańszczyzny. Konieczność polsko-rosyjskiego porozumienia wywodziła gazeta z faktu, że Polacy na zawsze „pozostaną członkami rodziny słowiańskiej” (NW 1868, nr 98). Zgoda – twierdziła – to warunek konieczny przeciwstawienia się zagrożeniu niemieckiemu (NW 1869, nr 189). W innym miejscu wprost stwierdzała, że Niemcy „przez całe wieki urzeczywistniają swoją najskrytszą myśl – ujarznienia Słowian”. Przeciwstawienie się temu wymaga rezygnacji z prób zdominowania części Słowian (tj. Polaków) przez inną część, tj. Rosjan (NW 1869, nr 111). „Nowoje Wriemia” sekundowało panslawizmowi, którego urzeczywistnieniem miała być swobodna federacja, z zagwarantowaną odrębnością językową, konfesyjną i narodową (NW 1870, nr 240).

Antyniemieckość stawiała gazetę w konfrontacji z tymi polskimi kręgami, które główne zagrożenie widziały w Rosji. Przykładem polemika zainspirowana publikacją „Listów politycznych” Franciszka Smolki (1810-1899)². Dziennik przekonywał, że oparcie polskich rachub na Austrii nie przyniesie niczego dobrego, o czym miały świadczyć liczne krzywdy doznane od Niemców, począwszy od zainicjowania rozbiorów Polski (NW 1868, nr 81). Utrzymywał on też, że ostre postępowanie Rosjan wobec Polaków to rezultat niemieckich działań zakulisowych. Bez wytworzenia wrogości między nimi – przekonywał – realizacja *Drang nach Osten* byłaby niemożliwa (NW 1869, nr 224).

Konkludując, w publicystyce gazety sprawa słowiańska ściśle wiązała się z kwestią niemiecką. Niechęć do Austrii i Prus była motywowana różnymi względami: w pierwszym wypadku rywalizacją o rząd słowiańskich dusz, w drugim – obawą przed mocarstwowymi zapędami Berlina.

4. „*Nowoje Wriemia*” i rozszczerzona świadomość narodowa A. H. Kirkora

Podjęta w artykule problematyka ściśle wiąże się z zagadnieniem tożsamości narodowej założyciela „*Nowoje Wriemia*” i jego stosunkiem do sprawy polskiej. Wbrew reputacji „apostoła apostazji”, na jaką – zdaniem krytyków, w tym J. Klaczki i K. Ujejskiego – zasłużył sobie udziałem w hołdowniczym „Albumie wileńskim”, wręczonym Aleksandrowi II w 1858 r., Kirkor spełniał kryteria ugodowcy. Niewątpliwie bowiem aktywnie poszukiwał możliwości porozumienia polsko-rosyjskiego. Ceną owego porozumienia dla „narodu panującego” miała być akceptacja autonomicznego statusu Królestwa Polskiego w ramach imperium, a w guberniach zachodnich – poszanowanie polskiej tradycji historyczno-kulturowej i religijnej, i rezygnacja z działań represyjnych wobec ziemiaństwa kresowego i ograniczania jego stanu posiadania. Z kolei dla Polaków porozumienie oznaczało nie tylko wyrzeczenie się dążeń niepodległościowych i zaniechanie działań wywrotowych, lecz także pogodzenie się z myślą, że gubernie zachodnie są prawowitym obszarem rosyjskim. Ciekawe, że autorzy ważnych prac o postawach ugodowych (Micińska 1998, 73-96; Szwarz 1996) nie wymieniają w nich Kirkora.

Nie potrafimy z całą pewnością stwierdzić, jakie poglądy na sprawę polską wyznawał w głębi duszy Kirkor począwszy od 1871 r., gdy opuściwszy w niesławie Petersburg (ucieczka przed nieuchronnym więzieniem za niespłacone zobowiązania) osiadł w Krakowie. Duża część polskiej publicystyki jego autorstwa (anonimowe

² Ściśle biorąc, przedmiotem omówienia był nie niemiecki pierwodruk (*Politische Briefe über Russland und Polen*. Lwów, 1868-1869), lecz swoboda wersja francuska (*Austriche et Russie*. Paris, 1869).

korrespondencje „z Petersburga” drukowane głównie w „Dzienniku Poznańskim”, opublikowane pod pseudonimem „Obrazki litewskie”, czy szkice-odczyty o literaturze rosyjskiej) była kierowana do czytelnika spoza zaboru rosyjskiego i zawierała немало „niecenzuralnych” opinii o despotyzmie caratu, rosyjskich działaczach nacjonalistycznych, antypolskiej polityce Rosji prowadzonej w guberniach zachodnich. Ale już napisany na zamówienie B. M. Wolffa tom „Rosji w opisie malowniczym” (poświęcony Polesiu białoruskiemu i Litwie) zawierał sformułowania trudne do przełknięcia dla Polaków – o negatywnym wpływie obecności polskiej na samoistny rozwój miejscowej kultury, i o podporządkowaniu tych obszarów celom Korony Polskiej. Sprawdza się tu poczyniona jeszcze w drugiej połowie lat 50. obserwacja historyka i słynnego pedagoga wileńskiego, A. Zdanowicza, iż Kirkor „przymiła się zarówno Rosjanom i Polakom, pisze artykuły po rusku i po polsku..., ale żadna mu strona nie ufa szczerze” (cyt. za: Stolzman 1973, 48). Dodatkowo komplikuje sprawę fakt przekazywania Kraszewskiemu sekretnych informacji o życiu politycznym Rosji, pozyskiwanych od rezydującej nad Newą swojej drugiej żony (Kirkor 1978, 113-134).

Lojalność Kirkora względem polskości identyfikowanej z katolicyzmem wystawiają na szwank ustalenia badaczy polityki etnokonfesjonalnej Imperium Rosyjskiego. Mówią one o jego prawdopodobnym udziale w stworzeniu projektu podporządkowującego Kościół katolicki w guberniach zachodnich imperialnemu centrum. Do polemiki podjętej przez polskiego uczonego (Jurkowski 2012, 544) warto dodać dwie uwagi. Po pierwsze, wbrew twierdzeniom autorów (Dołbiłow | Staliunas 2008, 43) nie był on „zupełnie lojalny wobec władz rosyjskich” od lat 40. do 60. Ściślej: nie służył wiernie tendencjom rusyfikatorskim, które w pewnych okresach brały górę w polityce tych władz, czego przykładu dostarczyły upomnienia „Kuriera Wileńskiego” w dobie przedstyczniowej o „polską tendencję” (Stolzman 1987, 58) czy zarzuty kuratora wileńskiego okręgu szkolnego, I. P. Kornułowa o nadanie m.in. przez Kirkora polskiego charakteru ekspozycji Wileńskiego Muzeum Starożytności (Kotov 2019, 278-279). Po drugie, publicystyka „Nowoje Wriemia” poświadcza przywiązanie do niezależnej pozycji kleru katolickiego na Litwie, a przecież względy koniunkturalne sugerowały co najmniej bierność wobec kampanii wymierzonej w tę grupę.

Odnosząc się do opinii o Kirkorze jako reprezentancie „historycznej formy tożsamości litewskiej” (Staliunas 2016, 272-274) czy też ugodowcy „podkreślającym [swoją] litewską odrębność” (Głębocki 2000, 405-406), powtórzmy pytanie zadane w epoce: depozytariuszem czyich interesów było „Nowoje Wremia”? Analiza treści artykułów wstępnych ujawnia dominantę polityki imperium na zachodniej peryferii. W wystąpieniach redakcji przeważała problematyka społeczno-ekonomiczna i konfesyjna, przy czym wyraźnie solidaryzowała się ona z ziemiaństwem i duchowieństwem katolickim. Obie te grupy najczęściej wywodziły się i identyfikowały z polsnością, definiowaną wszelako w kategoriach politycznych,

a nie li tylko etnicznych (Bardach 1995, 28, 31; Zasztowt 1997, 59)³. Problemy warstwy ziemiańskiej roztrząsano z dużym znanstwem, traktując ją tak, by objęła różnorodność stosunków prawnych do ziemi (a więc nie tylko prawo własności – Leskiewiczowa 1985, 22-23)⁴. W konsekwencji na łamach gazety odbijały się bolączki wszystkich członków grupy. Właśnie to czyniło „Nowoje Wriemia” gazetą „polskich panów”: majątek ziemski jawił się na jej łamach nie tyle i nie tylko źródłem dochodu, ile ostoją kulturową i społeczną jego dysponentów.

Wskutek intensywnej i momentami brutalnej kampanii polemicznej głos (choćby zniekształcony) „Nowoje Wriemia” był dobrze słyszalny. Uchodzące w kręgach rosyjskich nacjonalistów za polski organ prasowy w Petersburgu, nie cieszyło się jednak ona popularnością i autorytetem wśród Polaków na Kresach. „W Rosji nikt prawie nie prenumerował, a Litwa poczciwa, lecz zubożała zaledwo na 1500 prenumeratorów zdobyć się mogła” – skarżył się wydawca gazety (cyt. za: Kirkor 1978, 107). Być może wynikało to z „zachwiania proporcji przeszłości w życiu codziennym” polskiego ziemiaństwa (Jurkowski 2011, 17), być może miało swoje źródło w horyzontalnym widzeniu świata społecznego (Opacki 2000, 10). Przyczyniły się do tego zapewne negatywny stosunek redaktora-wydawcy do tradycji insurekcyjnej i ciężąca na nim opinia człowieka oddanego Rosji – z jednej strony, z drugiej zaś niewiara w możliwość unormowania relacji Polaków i Rosjan w dobie postyczeniowej (Librovich 1916, 67-68).

Bibliografia

- BAIRAŠAUSKAITĖ, T. (2016), Kilka uwag w związku z mitem obrony ziemi przez ziemiaństwo kresowe w drugiej połowie XIX wieku. W: Michalak, D. | Mikulski, K. (red.), Szlachta i ziemiaństwo na pograniczach kulturowych dawnej Rzeczypospolitej od XVI do początku XX wieku. Warszawa, 129-138.
- BANASZKIEWICZ, M. | KOTOV, A. E. (2021), Adam Honory Kirkor i gazeta „Nowoje Wriemia” – nieznaną kartą polsko-rosyjskiej historii intelektualnej. W: Przegląd Nauk Historycznych. 1, 191-223.
- BARDACH, J. (1995), Wieloszczeblowa świadomość narodowa na ziemiach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej w XVII-XX wieku. W: Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. 1 (1). Gdańsk – Toruń, 25-38.
- DINERSHTEYN, Ye. A. (1998), A. S. Suvorin. Chelovek, sdelavshiy kar’yeru. Moskva. [Динерштейн, Е. А. (1998), А. С. Суворин. Человек, сделавший карьеру. Москва.]

³ Nieporozumieniem wydają się próby nadawania *ex post* szlachcie zamieszkującej obszary byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego świadomości narodowej litewskiej czy białoruskiej, jak czyni niekiedy współczesna historiografia obu krajów (Żytko 1999, 551).

⁴ Na prawach dygresji warto odnotować we współczesnej historiografii tendencję do rozpatrywania historii polskiego ziemiaństwa na Kresach nie na płaszczyźnie politycznej (konflikt z caratem, opór wobec rusyfikacji), lecz ekonomicznej z wyeksponowaniem procesu zmiany struktur własności ziemskiej na tych terytoriach (Bairašauskaitė 2016, 138).

- DOŁBIŁOW, M. | STALIUNAS, D. (2008), Unia Mińsko-Wileńska – próba odwrócenia Unii Brzeskiej: projekt przyłączenia katolików do Cerkwi prawosławnej w Imperium Rosyjskim (1865-1866). W: Arcana. 79, 41-61.
- FRĄCZEK M. (2013), Petersburgskie czasopisma Adama Honorego Kirkora. W: Europa Orientalis. Studia z dziejów Europy Wschodniej i państw bałtyckich. 4, 103-118.
- GLEBOCKI, H. (2000), Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856-1866). Kraków.
- GRIBANOVSKAYA, A. M. (2017), Gazeta “Novoye vremya” do A. S. Suvorina. In: Vestnik MGU. Seriya 8. Istoriya. 3, 541-545. [Грибановская, А. М. (2017), Газета «Новое время» до А. С. Суворина. В: Вестник МГУ. Серия 8. История. 1, 44-53.]
- JURKOWSKI, R. (2011), W krzywym zwierciadle. Próba krytycznego spojrzenia na ziemian kresowych przez pryzmat ich wspomnień i pamiątek. W: Przegląd Wschodnioeuropejski. 2, 15-34.
- JURKOWSKI, R. (2012), Dolbilov, M. | Staliunas, D. (2010), Obratnaya uniya. Iz istorii otnoshe-niy mezhdu katolitsizmom i pravoslaviyem v Rossiyskoy imperii 1840-1873. Vil’nyus (review). In: Przegląd Wschodnioeuropejski. 3, 541-545.
- KIRKOR, S. (1978), Przeszość umiera dwa razy. Powieść prawdziwa. Kraków.
- KOTOV, A. E. (2019), “V krepkih rukakh pravitel’sstva: pis’ma I. P. Kornilova i A. D. Stolypina o pre-obrazovanii Vilenskogo muzeyu drevnostey”. In: Voprosy muzeologii. 10 (2), 263-282. [Котов, А. Э. (2019), «В крепких руках правительства: письма И. П. Корнилова и А. Д. Столыпина о преобразовании Виленского музея древностей». В: Вопросы музеологии. 10 (2), 263-282.]
- LESKIEWICZOWA, J. (1985), Zamiast wstępu. W: Leskiewiczowa, J. (red.), Ziemiaństwo polskie 1795-1945. Warszawa, 5-26.
- LIBROVICH, S. F. (1916), Na knizhnom postu. Vospominaniya. Zapiski. Dokumenty. Petrograd – Moskva. [Либрович, С. Ф. (1916), На книжном посту. Воспоминания. Записки. Документы. Петроград – Москва.]
- MICIŃSKA, M. (1998), Zdrada córką nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861-1914. Warszawa.
- OPACKI, Z. (2000), Płaszczyzny relacji polsko-rosyjskich na Kresach Wschodnich doby zaborów. Zarys problematyki. W: Wapiński, R. (red.), Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur. Ostaszewo Gdańskie, 9-30.
- PETRANI, A. (1969), Spustek, I. (1966), Polacy w Piotrogradzie 1914-1917. Warszawa (rec.). W: Prawo Kanoniczne. 12 (1-2), 354-360.
- SONINA, Ye. S. (2004), Peterburgskaya universal’naya gazeta kontsa XIX veka. Sankt-Peterburg. [Сонина, Е. С. (2004), Петербургская универсальная газета конца XIX века. Санкт-Петербург.]
- STALIUNAS, D. (2016), Litwini a powstanie 1863 roku. W: Adamski, L. | Dębski, S. (red.), Wbrew królewskim aliansom. Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku. Warszawa, 267-281.
- STOLZMAN, M. (1968), Z działalności wydawniczej Adama Honorego Kirkora. Pismo zbiorowe „Na dziś”. W: Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego. VII (1), 73-102.
- STOLZMAN, M. (1973), Czasopisma wileńskie Adama Honorego Kirkora. W: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie. 26, 5-140.
- SZWARC, A. (1996), Od Wielopolskiego do Stronictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864-1905). Warszawa.
- ZASZTOWT, L. (1997), Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa.
- ŻYTKO, A. (1999), Polityka rosyjska wobec szlachty białoruskiej w latach 1861-1914. W: Jasiewicz, K. (red.), Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999. Warszawa – Londyn, 550-559.